

Jedzie pociąg (z chorkami) – Ryszard Rynkowski

Nic nie robić, nie mieć zmartwień
Chłodne piwko w cieniu pić
Leżeć w trawie, liczyć chmury,
Gołym i wesołym być

Nic nie robić, mieć nałogi
Bumelować gdzie się da
Leniuchować świat całować,
Dobry Panie pozwól nam

Jedzie pociąg z daleka
Na nikogo nie czeka
Konduktorze łaskawy
Byle nie do Warszawy
Jedzie pociąg z daleka
Na nikogo nie czeka
Konduktorze łaskawy
Byle nie do Warszawy
O nie nie nie nie nie
Byle nie do Warszawy!

Nic nie robić, nie mieć zmartwień
Chłodne piwko w cieniu pić
Leżeć w trawie, liczyć chmury,
Gołym i wesołym być

A prywatnie być blondynem,
Mieć na głowie włosów las
I na łóżku z baldachimem
Robić coś nie jeden raz

Jedzie pociąg z daleka
Na nikogo nie czeka
Konduktorze łaskawy
Byle nie do Warszawy
Jedzie pociąg z daleka

Na nikogo nie czeka
Konduktorze łaskawy
Byle nie do Warszawy
O nie nie nie nie nie
Byle nie do Warszawy!

Być ponadto, co nas boli,
Co ośmiesza tylko nas
Wypić z wrogiem beczkę soli
Dobry Panie pozwól nam

Nie oglądać wiadomości
Paru gościom krzyknąć pas
Złotej rybce ogryźć ości
Za to, co przyniosła nam

Jedzie pociąg z daleka
Na nikogo nie czeka
Konduktorze łaskawy
Byle nie do Warszawy
Jedzie pociąg z daleka
Na nikogo nie czeka
Konduktorze łaskawy
Byle nie do Warszawy
Nie nie nie nie nie nie
Byle nie do Warszawy!
Nie nie nie nie nie nie
Byle nie do Warszawy!
Nie nie nie nie nie nie
Byle nie do Warszawy!



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych